



Z Ew. św. Jana Było to wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!” A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane”.

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!”

Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!” Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej książce, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego. †

J 20, 19-31

Co potrzeba, by Go spotkać?



Ewangelia to opis spotkania Boga z człowiekiem. Bóg wyszedł nam naprzeciw, aby dać nam szansę poznania Go, umiłowania i pozostania z Nim na zawsze. Jezus Chrystus – Syn Boży stał się jednym z nas, aby znieść wszelkie przeszkody w tym spotkaniu. Pierwszą i najbliższą osobą spotkaną przez Boga tu na ziemi była Jego Matka. Jednym z ostatnich ludzi, z którymi Chrystus rozmawiał w doczesnym życiu, był Dobry Łotr...

Wśród wielu spotkań i dialogów z Chrystusem te opisane w dzisiejszej Ewangelii są niezwykle ważne dla nas wszystkich. Dotyczą bowiem koniecznych warunków rozpoznania Go i otrzymania błogosławieństwa dotyczącego każdego, kto w swym życiu Chrystusa pragnie spotkać, poszukuje Go. Przede wszystkim należy docenić i przyjąć pierwszy dar Zmartwychwstałego Chrystusa: odpuszczenie grzechów. Jest to gest bezinteresownego

miłosierdzia. Pan Jezus nie pytał Apostołów: „Gdzieście byli, gdym za was umierał?” Nie usłyszeli żadnego wyrzutu z Jego strony.

Natomiast wyrzut ze strony Jezusa usłyszał św. Tomasz. Dowiedział się od Apostołów, że Jezus żyje, a mimo to pozostał sceptykiem. Pan Jezus nie pozostawił go ofiarą własnych wątpliwości. Przy okazji wypowiedział błogosławieństwo tyczące każdego z nas.

I jeszcze jedno: wszystkie wydarzenia paschalne dokonały się we wspólnocie Apostołów, czyli w Kościele. Zmartwychwstałego Zbawiciela można więc spotkać tylko we wspólnocie Kościoła i w sercu ożywionym wiarą.

Ks. Jarosław Hrynaskiewicz